

## Z PRAKTYKI GOSPODARCZEJ

**dr Tomasz Szczurowski**

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie

ORCID: 0000-0002-2967-0919

e-mail: t\_szczurowski@uksw.edu.pl

# Rezygnacja członka zarządu po nowelizacji kodeksu spółek handlowych

Resignation of a management board member after amendment to the Commercial Companies Code

### Streszczenie

Przedmiotem niniejszego artykułu jest tryb złożenia rezygnacji przez członka zarządu spółki kapitałowej. Przepisy prawa dotyczące tej kwestii znajdują się w art. 202, 300<sup>56</sup>, 368 Kodeksu spółek handlowych, przy czym koncentrują się one na sytuacji, w której w wyniku rezygnacji żaden mandat w zarządzie nie będzie obsadzony. Autor przytacza regulację tej kwestii w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością, prostej spółce akcyjnej oraz spółce akcyjnej. Zwraca uwagę, że w przypadku pierwszych dwóch spółek rezygnacja ostatniego członka zarządu powinna być złożona na ręce wspólników (akcjonariuszy), przy czym staje się skuteczna po dniu, na który zwołano zgromadzenie wspólników. Inaczej kwestia ta została uregulowana w spółce akcyjnej, w której członek zarządu powinien złożyć rezygnację na ręce rady nadzorczej, a dopiero w razie jej braku na ręce akcjonariuszy. Autor wskazuje praktyczne aspekty związane z nową regulacją prawną.

**Słowa kluczowe:** członek zarządu, rezygnacja

JEL: K22

### Wstęp

Pod rządami ustawy z 15.09.2000 r. — Kodeks spółek handlowych (Dz.U. z 2019 r. poz. 505 ze zm.), dalej k.s.h., nie budzi żadnych wątpliwości, że członek zarządu spółki kapitałowej może samodzielnie doprowadzić do wygaśnięcia swojego mandatu poprzez złożenie rezygnacji będącej jednostronną czynnością prawną. Członek zarządu nie jest zakładnikiem wspólników (akcjonariuszy) i bez względu na ich stanowisko może złożyć rezygnację, przy czym skuteczność tej czynności nie jest uzależniona od jej przyjęcia przez kogokolwiek. Wniosek taki znajduje potwierdzenie w art. 202 § 5 k.s.h. oraz art. 369 § 6 k.s.h., które do rezygnacji nakazują stosować przepisy o wypowiedzeniu zlecenia.

### Abstract

The subject of the article is a new mode of resignation of a management board member. It is regulated in article 202, 300<sup>56</sup>, 368 of The Commercial Company Code. The law concerns the situation when as a result of resignation non seat in the management board is filled. The author highlights new rules pertaining to limited liability company, simple joint-stock company and joint-stock company. He underlines that in the case of the first two types of companies the resignation should be addressed to shareholders and the member should convene meeting of shareholders (general meeting). The resignation will not enter into force until the day following the day on which the general meeting was held. In a joint-stock company the rules are different, because the resignation must be submitted to the supervisory board first. If non seats in the supervisory board is filled, it must be addressed to shareholders. The author focuses on problems with practical application of the new regulation.

**Key words:** management board member, resignation

Niemniej od zawsze dyskusyjne było to, komu rezygnacja członka zarządu powinna być złożona. Jest to o tyle istotna kwestia, że skierowanie rezygnacji do niewłaściwego podmiotu skutkuje jej bezskutecznością. W doktrynie co do podmiotu, który powinien być adresatem oświadczenia woli członka zarządu o rezygnacji z piastowanego mandatu, istniały cztery zasadnicze teorie, której jednak występowały w różnych wersjach (zob. Sołtysiński, Moskwa, 2016, s. 584, którzy wymieniają sześć koncepcji co do adresata rezygnacji).

Według pierwszej z nich na zasadzie teorii lustra rezygnacja powinna być złożona organowi powołującemu zarząd, co miałoby przyczynić się do szybkiego obsadzenia zwolnionego mandatu. Teoria ta, chociaż funkcjonalna, nie miała jednak oparcia w obowiązujących przepisach prawa.

Według drugiej koncepcji członek zarządu powinien złożyć rezygnację na ręce rady nadzorczej lub powołanego przez wspólników (akcjonariuszy) pełnomocnika. Koncepcja ta opierała się na art. 210 § 1 k.s.h. oraz 379 § 1 k.s.h. i umownym charakterze stosunku organizacyjnego łączącego spółkę z jej członkiem zarządu.

Według trzeciej koncepcji do przyjęcia rezygnacji członka zarządu uprawniony jest inny członek zarządu lub nawet pełnomocnik spółki (Sołtysiński, 2013, s. 6). Uznawano, że skoro przepisy prawa nie ograniczają reprezentacji biernej członka zarządu w zakresie przyjęcia rezygnacji, to może być on adresatem również takiego oświadczenia woli.

Wreszcie według czwartej koncepcji, która szczególne znaczenie miała w spółce z o.o., za wystarczające uznawano złożenie rezygnacji na ręce wspólników.

Powyższa kwestia, mimo tak wielkich rozbieżności prezentowanych zarówno w doktrynie, jak i orzecznictwie, przez wiele lat nie była przedmiotem jakiegokolwiek wyraźnej regulacji prawnej. Jednocześnie wielokrotnie jej rozważenie było niezbędne dla ustalenia ważności czynności prawnej dokonywanej przez członka zarządu, a może jeszcze częściej pojawiała się w kontekście odpowiedzialności cywilnoprawnej członka zarządu, zwłaszcza pozwanego na podstawie art. 299 k.s.h. Wątpliwości te, ale także rozbieżności, zostały wreszcie dostrzeżone przez Sąd Najwyższy, który 31.03.2016 r. w sprawie III CZP 89/15, podjął uchwałę w składzie siedmiu sędziów, a zgodnie z którą oświadczenie członka zarządu spółki kapitałowej o rezygnacji z tej funkcji jest składane — z wyjątkiem przewidzianym w art. 210 § 2 i art. 379 § 2 k.s.h. — spółce reprezentowanej w tym zakresie zgodnie z art. 205 § 2 lub 373 § 2 k.s.h. Sąd Najwyższy w powołanej uchwale stanął na wyraźnym stanowisku, że członek zarządu, w zakresie przysługującego mu prawa reprezentacji, jest uprawniony do przyjęcia rezygnacji z mandatu. Sąd Najwyższy wskazał, że umocowanie takie ma również prokurent, jak i pełnomocnik ustanowiony w tym celu przez zarząd. Wreszcie Sąd Najwyższy zaznaczył, że głoszony przezeń pogląd pozostaje aktualny także wówczas, gdy rezygnację składa ostatni członek zarządu. Trzeba zaznaczyć, że uchwała powyższa wzbudziła liczne kontrowersje i także z mojej strony spotkała się z krytyczną argumentacją (zob. T. Szczurowski, Tryb rezygnacji z mandatu członka zarządu spółki kapitałowej, PUG 2016, nr 9, s. 27–32). Zaskakujące było zwłaszcza stanowisko Sądu Najwyższego uznające możliwość złożenia rezygnacji samemu sobie. Zwracano zatem uwagę na konieczność interwencji ustawodawcy w rozważanym zakresie.

## Nowa regulacja prawna

Regulacja prawna dotycząca adresata oświadczenia woli o rezygnacji z członkostwa w zarządzie pojawiała się w Kodeksie spółek handlowych na podstawie art. 18 ustawy z 9.11.2018 r. o zmianie niektórych ustaw w celu wprowadzenia uproszczeń dla przedsiębiorców w prawie podatkowym i gospodarczym (Dz.U. z 2018 r. poz. 2241). Polega ona na dodaniu do art. 202 k.s.h. § 6, zgodnie z którym jeżeli w wy-

niku rezygnacji członka zarządu żaden mandat w zarządzie nie byłby obsadzony, członek zarządu składa rezygnację wspólnikom, zwołując jednocześnie zgromadzenie wspólników, o którym mowa w art. 233<sup>1</sup> k.s.h., chyba że umowa spółki stanowi inaczej. Zaproszenie na zgromadzenie wspólników zawiera także oświadczenie o rezygnacji członka zarządu. Rezygnacja jest skuteczna z dniem następującym po dniu, na który zwołano zgromadzenie wspólników.

Nieco bardziej rozbudowana jest regulacja dodana na gruncie spółki akcyjnej. Zgodnie bowiem w dodanym do art. 369 k.s.h. § 5<sup>1</sup>, jeżeli w wyniku rezygnacji członka zarządu żaden mandat w zarządzie nie byłby obsadzony, członek zarządu składa rezygnację radzie nadzorczej, przy czym w myśl dodanego § 5<sup>2</sup> jeżeli żaden mandat w radzie nadzorczej nie jest obsadzony, członek zarządu składa rezygnację akcjonariuszom, zwołując jednocześnie walne zgromadzenie, o którym mowa w art. 397<sup>1</sup> k.s.h., chyba że statut spółki stanowi inaczej. Ogłoszenie o walnym zgromadzeniu zawiera także oświadczenie o rezygnacji członka zarządu. Rezygnacja jest skuteczna z dniem następującym po dniu, na który zwołano walne zgromadzenie. Powyższa nowelizacja w zakresie art. 18 weszła w życie 1.03.2019 r.

Analogiczna regulacja na mocy ustawy z 19.07.2019 r. o zmianie ustawy — Kodeks spółek handlowych oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2018 r., poz. 1655) została ustanowiona na gruncie prostej spółki akcyjnej, które to przepisy wejdą w życie z dniem 1.03.2020 r. Przepis ten, z uwagi na specyfikę prostej spółki akcyjnej, dotyczy rezygnacji składanej zarówno przez członka zarządu, jak i członka rady dyrektorów (dyrektora) w razie oparcia systemu organów tej spółki na modelu monistycznym. Zgodnie z dodanym art. 300<sup>56</sup> § 6 k.s.h., jeżeli w wyniku rezygnacji członka zarządu albo dyrektora żaden mandat w zarządzie albo radzie dyrektorów nie byłby obsadzony, członek zarządu albo dyrektor składa rezygnację akcjonariuszom, zwołując jednocześnie walne zgromadzenie, o którym mowa w art. 300<sup>84</sup> § 4 k.s.h., chyba że umowa spółki stanowi inaczej. Zawiadomienie o zwołaniu walnego zgromadzenia zawiera także oświadczenie o rezygnacji członka zarządu albo dyrektora. Rezygnacja jest skuteczna z dniem następującym po dniu, na który zwołano walne zgromadzenie.

W kontekście nowego stanu prawnego pojawia się pytanie o zakres temporalny nowej regulacji, jak również tryb składania rezygnacji przez członka zarządu (rady dyrektorów) po wejściu w życie nowych przepisów.

## Zakres temporalny

Najprostszym zagadnieniem wydaje się określenie zakresu temporalnego nowej regulacji prawnej. Co prawda ustawa nowelizująca nie zawierała w tym zakresie wyraźnej regulacji prawnej, niemniej nie wydaje się ona konieczną. Regułę intertemporalną należy według mnie ustalić w oparciu o ogólną zasadę wynikającą z art. 620 § 1 k.s.h., zgodnie z którą do oceny skutków zdarzeń prawnych stosuje się przepisy obowiązujące w dniu, w którym zdarzenia te nastąpiły. Stanowi-

ska takie w mojej ocenie oznacza, że w zakresie rezygnacji złożonych przed 1.03.2019 r. należy stosować dotychczasowe przepisy i na ich właśnie podstawie należy ustalić organ, który powinien być adresatem oświadczenia o rezygnacji. Oczywiście zabieg taki nie będzie łatwy z uwagi na rozbieżności, które występowały przed wejściem w życie nowej regulacji prawnej, a które były przeze mnie zasygnalizowane na początku niniejszego artykułu. Niemniej jednak z drugiej strony należy zaznaczyć, że nowe przepisy w żadnym zakresie nie mogą być podstawą uznania skuteczności rezygnacji złożonej przed 1.03.2019 r.

### **Zakres przedmiotowy nowej regulacji prawnej**

Przystępując do rozważania zakresu przedmiotowego nowej regulacji prawnej od razu należy wskazać, że ustawodawca nie zdecydował się na całościowe uregulowanie trybu (zwłaszcza adresata) rezygnacji członka zarządu z pełnionego mandatu. Projektodawcy mieli zresztą pełną tego świadomość. W uzasadnieniu do ustawy nowelizującej zastrzeżono bowiem, że zaproponowana zmiana stanowi próbę uregulowania kwestii adresata oświadczenia o rezygnacji członka zarządu spółki kapitałowej w przypadku, gdy rezygnację składa członek zarządu jednoosobowego bądź ostatni członek zarządu wieloosobowego. Proponowane rozwiązanie powinno też odpowiadać na pytanie, jak powinni postępować wszyscy członkowie zarządu wieloosobowego, składając swoje rezygnacje jednocześnie (Uzasadnienie, s. 46).

Dodane do Kodeksu spółek handlowych nowe przepisy wyraźnie wskazują, że regulują sytuację, w której w wyniku rezygnacji członka zarządu żaden mandat w zarządzie nie byłby obsadzony. W rzeczywistości chodzić więc będzie najczęściej o przypadek, w którym rezygnacja pochodzi od ostatniego członka zarządu, ewentualnie gdy rezygnację tę składają jednocześnie wszyscy członkowie zarządu. Wobec tego, w przypadku w którym rezygnacja pochodzi od jednego z kilku członków zarządu, wystarczające pozostaje złożenie jej na dotychczasowych zasadach, bowiem nowelizacja tej kwestii nie dotyczy. W mojej ocenie należy ubolewać, że nowelizacja ta nie dotyczy również sytuacji, w której co prawda w zarządzie pozostał jeszcze co najmniej jeden członek, jednak zarząd ma charakter kadłubowy (mankament ten dostrzega także Pabis, 2019, s. 665). Chodzi więc o sytuację, gdy liczba jego członków jest mniejsza niż minimalna wynikająca z umowy spółki (statutu). W mojej ocenie w tym przypadku również nie ma *de facto* zarządu i zasadne byłoby uregulowanie tego przypadku tak samo jak rezygnacji złożonej przez ostatniego członka zarządu.

Zastosowanie rozważanej regulacji będzie według mnie najbardziej problematyczne w sytuacji, w której rezygnację składają jednocześnie wszyscy członkowie zarządu (zob. Weber-Elżanowska, 2019, s. 20, która również w tym zakresie zwraca uwagę na dyskusyjność nowej regulacji). Nie może być żadnej wątpliwości, że jeżeli dokonują tego w jednym piśmie, to zastosowanie znajdzie nowa regulacja prawna. Nie-

mniej jednak należy wskazać, że rezygnujący wszyscy członkowie zarządu nie muszą w tym zakresie współdziałać i informować siebie o złożonej rezygnacji. Nie jest według mnie jasne, jak postąpić w takiej sytuacji. Jest to o tyle istotne, że składając w rozważanej sytuacji rezygnację członek zarządu nie musi być nawet świadomym, że w tym samym czasie rezygnację złożą wszyscy członkowie zarządu. Co więcej może on nawet nie być świadom, że doszło do sytuacji, w której żaden mandat w zarządzie nie jest obsadzony i przez lata może żyć w przekonaniu złożenia skutecznej rezygnacji. Moim zdaniem, w sytuacji w której w tym samym czasie (ale nie jednocześnie) wszyscy członkowie zarządu składają rezygnację, to nową regulację należy stosować dopiero do ostatniego oświadczenia, które dotarło do spółki, bowiem dopiero wówczas zarząd spółki staje się nieobsadzony. Wykluczona jest bowiem jakakolwiek interpretacja rozszerzająca powołanych przepisów. Jednocześnie nie bez znaczenia jest fakt, że przepisy te dotyczą rezygnacji członka zarządu w liczbie pojedynczej, a więc brak jest podstaw do rozszerzenia jej stosowania na sytuacje zbliżone, ale nieskutkujące natychmiastowym, lecz jedynie sukcesywnym nieobsadzeniem zarządu. Jestem jednak świadomy, że w praktyce może powstać istotna rozbieżność co do ustalenia kolejności, w jakiej członkowie zarządu składali rezygnacje, zwłaszcza że w świetle przywołanej uchwały siedmiu sędziów SN rezygnacja może być złożona samemu sobie.

### **Adresat oświadczenia o rezygnacji**

W razie podzielenie poglądu zajętego w uchwale siedmiu sędziów SN z 31.03.2016 r. adresatem oświadczenia o rezygnacji członka zarządu pozostaje spółka reprezentowana przez zarząd. W nowym stanie prawnym adresatem oświadczenia o rezygnacji ostatniego członka zarządu lub jednocześnie wszystkich członków zarządu spółki z o.o. są inne podmioty, przy czym ich dokładne określenie zależy od rodzaju spółki kapitałowej.

W spółce z o.o. adresatem tego oświadczenia są wspólnicy. Regulacja ta skoordynowana jest z art. 201 § 4 k.s.h., zgodnie z którym członek zarządu tego typu spółki powoływany jest uchwałą wspólników. Trzeba jednak zauważyć, że regulacja ta budzi wątpliwości. Musi bowiem dziwić ustanowienie wymogu składania rezygnacji wobec wspólników, którzy nie są uprawnieni do reprezentowania spółki z o.o. Regulacja taka narusza art. 38 ustawy z 23.04.1964 r. Kodeks cywilny (Dz.U. z 2019 r. poz. 1145 ze zm.), dalej k.c., zgodnie z którym osoba prawna działa przez swoje organy. Trudno uznać, na jakiej zasadzie rezygnacja złożona na ręce wspólników wywrze skutek wobec spółki. Nie można przyjmować, że w rozważanej sytuacji wspólnik uzyskuje w sposób dorozumiany prawo reprezentowania spółki z o.o.

Trafniejsze rozwiązanie zostało przyjęte w spółce akcyjnej, na gruncie której art. 369 § 5<sup>1</sup> k.s.h. stanowi o złożeniu rezygnacji radzie nadzorczej, a więc organowi, który na mocy Kodeksu spółek handlowych jest uprawniony do powołania nowego zarządu. Powyższy przepisy nie rozstrzyga jednak jed-

noznacznie, czy oświadczenie powinno być złożone radzie nadzorczej *in corpore*, czy poszczególnym jej członkom. W doktrynie wskazuje się jednak, że rozstrzygające w tym zakresie jest brzmienie art. 369 § 5<sup>2</sup> k.s.h., na podstawie którego trzeba przyjąć, iż wystarczające jest złożenie oświadczenia jednemu członkowi rady nadzorczej (Bieniak, 2019, s. 980). Wniosek ten jest spójny z tezami wynikającymi z uzasadnienia do projektu ustawy, w którym wskazano, że aby oświadczenie zostało skutecznie złożone spółce, zapoznać się z nim musi co najmniej jeden członek rady nadzorczej — wobec funkcji informacyjnej oświadczenia, w przedmiotowym zakresie legitymację bierną posiada każdy członek rady samodzielnie (Uzasadnienie, s. 50). W rzeczywistości wniosek taki ma przekonujące uzasadnienie w § 5<sup>2</sup> art. 369 k.s.h., który odmiennego adresata określa dopiero na wypadek, gdyby żaden mandat w radzie nadzorczej nie był obsadzony. Niemniej jednak rozwiązanie takie jawi się jako dyskusyjne w kontekście braku przepisu, który prawo reprezentowania spółki akcyjnej w rozważanej sytuacji przyznawałaby każdemu członkowi rady nadzorczej. Jednocześnie należy wskazać, że oświadczenie o rezygnacji ma być skierowane do członka rady nadzorczej, nawet gdyby ta ostatnia miała charakter organu kadłubowego. Dopiero bowiem w sytuacji, w której żaden mandat w radzie nadzorczej nie jest obsadzony, członek zarządu składa rezygnację akcjonariuszom. W tym ostatnim przypadku chodzi o to, że są oni uprawnieni do powołania rady nadzorczej, która następnie będzie władna do usunięcia braków w zarządzie. W mojej ocenie *lege lata* reguła określona w art. 369 § 5<sup>2</sup> k.s.h. powinna mieć jednak zastosowanie również wówczas, gdy rada nadzorcza jest organem kadłubowym, a zwłaszcza gdy liczba jej członków spada poniżej minimalnego składu określonego przepisami Kodeksu spółek handlowych. W tej ostatniej sytuacji nowa regulacja prawna nie osiągnie swojego celu. W sytuacji bowiem, w której rada nadzorcza jest organem kadłubowym, w świetle art. 369 k.s.h. § 5<sup>1</sup> i 5<sup>2</sup> rezygnacja powinna być złożona radzie nadzorczej — w rzeczywistości na ręce jej członka. Tyle tylko, że rada nadzorcza nie będzie w tym przypadku mogła dokonać wyboru nowego członka zarządu, bowiem nie ma wystarczającej liczby członków do podejmowania uchwały. Z drugiej strony, rezygnacja członka zarządu będzie skuteczna z chwilą dojścia jej do członka rady nadzorczej, co z kolei oznacza że brak będzie w spółce podmiotu, który ma umocowanie do zwołania walnego zgromadzenia w celu obsadzenia mandatów w radzie nadzorczej, która następnie będzie mogła wybrać zarząd. Dochodzi tu więc do błędnego koła, które według mnie wymaga niezwłocznej interwencji ustawodawcy.

Jeszcze inaczej adresat rezygnacji ostatniego członka zarządu został wskazany w prostej spółce akcyjnej. Zgodnie z art. 300<sup>56</sup> § 6 k.s.h. oświadczenie o rezygnacji ostatniego członka zarządu lub jednocześnie wszystkich członków zarządu powinno być skierowane do akcjonariuszy. Ustawodawca przeoczył jednak art. 300<sup>62</sup> § 4 k.s.h. Zgodnie z tym ostatnim przepisem, jeżeli w spółce została ustanowiona rada nadzorcza, członków zarządu powołuje właśnie rada nadzorcza. Co prawda art. 300<sup>62</sup> § 3 k.s.h. stanowi, że członków zarządu powołują akcjonariusze, jednak w mojej ocenie — kierując się zarówno wykładnią funkcjonalną, jak i systemową — należy

przyjąć, że art. 300<sup>62</sup> § 4 k.s.h. jest w tym zakresie przepisem *lex specialis*, a wobec tego w zakresie w nim unormowanym uprawnienie do powołania członka zarządu ma wyłącznie rada nadzorcza. W takim przypadku złożenie rezygnacji wobec akcjonariuszy jawi się jako bezprzedmiotowe.

Niezależnie od rodzaju spółki kapitałowej każda z przytoczonych regulacji prawnych ma jeszcze jeden mankament. Powołane przepisy nakazują złożenie oświadczenia o rezygnacji odpowiednio wspólnikom, radzie nadzorczej, akcjonariuszom, przy czym niezależnie od tego czy właśnie te podmioty są uprawnione w danej spółce do powołania zarządu. Trzeba bowiem przypomnieć, że przepisy przyznające w poszczególnych spółkach prawo powołania zarządu powyższym organom mają charakter dyspozytywny. Natomiast przepisy wskazujące podmiot uprawniony do przyjęcia rezygnacji ostatniego członka zarządu wprost ten podmiot określają bez powiązania tej regulacji z prawem do powołania nowego zarządu. W mojej ocenie jest to kolejny poważny problem nowej regulacji prawnej, który nie został dostrzeżony przez ustawodawcę. Ratunkiem dla tej sytuacji może być jedynie umowa spółki (statut), która w razie wskazania innego niż wynikający z Kodeksu spółek handlowych podmiotu uprawnionego do powołania zarządu zastrzeże, że także wobec niego powinna być złożona rezygnacja ostatniego członka zarządu.

## Tryb złożenia rezygnacji

Nowe przepisy nie ingerują w tryb złożenia rezygnacji przez członka zarządu w ogólności, a dotyczą jedynie sytuacji, w której w wyniku rezygnacji żaden mandat w zarządzie nie będzie obsadzony. W spółce z o.o., jak również w prostej spółce akcyjnej, ostatni członek zarządu składając rezygnację powinien jednocześnie zwołać zgromadzenie wspólników (walne zgromadzenie). Powyższe zostaje powtórzone w art. 233<sup>1</sup> k.s.h., zgodnie z którym w przypadku, o którym mowa w art. 202 § 6 k.s.h., członek zarządu jest obowiązany zwołać zgromadzenie wspólników, jak również w art. 300<sup>84</sup> § 4 k.s.h., według którego w przypadku, o którym mowa w art. 300<sup>56</sup> § 6 k.s.h., członek zarządu jest obowiązany zwołać walne zgromadzenie. Przepisu § 1 nie stosuje się. Oba powyższe przepisy wydają się zbędne, bowiem ich dyspozycja wynika już z art. 202 § 6 i art. 300<sup>56</sup> § 6 k.s.h. Jednocześnie stosowanie art. 233<sup>1</sup> k.s.h. oraz art. 300<sup>84</sup> § 4 k.s.h. budzi wątpliwość, gdy umowa spółki wskazuje inny podmiot, któremu powinno być złożone oświadczenie o rezygnacji ostatniego członka zarządu. Z jednoznacznego brzmienia art. 233<sup>1</sup> k.s.h., jak i art. 300<sup>84</sup> § 4 k.s.h., zdaje się wynikać wniosek, że rezygnujący członek zarządu ma obowiązek również w tej sytuacji zwołać zgromadzenie wspólników (walne zgromadzenie). Oczywiście rozwiązanie takie nie jest praktyczne i ekonomiczne, niemniej art. 233<sup>1</sup> k.s.h., jak i art. 300<sup>84</sup> § 4 k.s.h., mają charakter bezwzględnie obowiązujący i brak jest podstaw do wyłączenia ich stosowania.

Jednocześnie w rozważanej sytuacji nie stosuje się przepisu, zgodnie z którym zgromadzenie wspólników (walne zgro-

madzenie) zwołuje zarządu. Według mnie to ostatnie zastrzeżenie ma szczególne znaczenie w przypadku jednoczesnego złożenia rezygnacji przez wszystkich członków zarządu, bowiem oznacza przyznanie prawa zwołania zgromadzenia wspólników (walnego zgromadzenia) każdemu rezygnującemu członkowi zarządu, bez konieczności podjęcia uchwały.

Powołane przepisy precyzują także, w jaki sposób członek zarządu (dyrektor) powinien złożyć rezygnację podmiotom uprawnionym do jej odbioru. Zastrzeżono mianowicie, że zaproszenie na zgromadzenie wspólników (zawiadomienie o zwołaniu walnego zgromadzenia) zawiera także oświadczenie o rezygnacji członka zarządu albo dyrektora. Uznać należy, że zastrzeżenie w zaproszeniu (zawiadomieniu) stanowi formę złożenia tej rezygnacji wobec wspólników (akcjonariuszy). Jeżeli zaproszenie lub zawiadomienie informacji tej nie zawierało, to rezygnacja nie będzie skuteczna. W mojej ocenie nie ma jednocześnie znaczenia ilu wspólników otrzymało zaproszenie bez informacji o rezygnacji.

Trzeba jednak ubolewać nad tym, że ustawodawca nie przewidział jednocześnie umieszczenia w porządku obrad tak zwoływanego zgromadzenia wspólników (walnego zgromadzenia) podjęcia uchwały w przedmiocie powołania nowego zarządu. Powyższe dowodzi całkowitej ułomności rozważanej regulacji prawnej. Pominąwszy sytuację, w której na zgromadzeniu będzie obecny cały kapitał zakładowy (wszystkie akcje) w każdym innym przypadku konieczne będzie zwołanie kolejnego zgromadzenia w celu powołania zarządu. Zgromadzenie spółki jest bowiem o tyle związane zaproponowanym porządkiem obrad, że — co do zasady — nie może podejmować uchwał w sprawach nieobjętych tym porządkiem. Wyjątkiem są uchwały w sprawie wniosków porządkowych, ale zgodnie z trafnym poglądem wyrażonym przez Sąd Najwyższy w wyroku z 22.03.2000 r. (I KKN 450/98), OSNC 2000/9, poz. 170, przez wnioski o charakterze porządkowym należy rozumieć tylko takie, które dotyczą sposobu rozpatrywania spraw objętych porządkiem obrad walnego zgromadzenia wspólników, sposobu głosowania i podejmowania uchwał; takiego charakteru nie mają wnioski o zmianę składu zarządu i rady nadzorczej. Konkluzja ta w mojej ocenie całkowicie przekreśla cel nowelizacji, bowiem nie doprowadzi ona do niezwłocznego obsadzenia mandatów w zarządzie. Tymczasem w uzasadnieniu projektu wskazano, że dzięki proponowanemu mechanizmowi wspólnicy, zawiadomieni o terminie zgromadzenia, otrzymają szansę na podjęcie niezbędnych przygotowań, w tym na wskazanie ewentualnych kandydatów na nowego członka (bądź nowych członków) zarządu. Rozwiązanie to zabezpiecza więc interesy spółki oraz zapewnia jej ciągłość działania, jednocześnie nie ograniczając w sposób nieadekwatny uprawnienia członka zarządu do rezygnacji z wykonywanej funkcji (Uzasadnienie, 50).

W obu spółkach rezygnacja jest skuteczna z dniem następującym po dniu, na który zwołano zgromadzenie wspólników. Skutek rezygnacji został odłożony w czasie. Należy jednocześnie przyjąć, że w sytuacji, w której zgromadzenie zostało zwołane na kilka dni, to skutek nastąpi już w dniu następującym po pierwszym dniu tego zgromadzenia. Istotne jest podkreślenie w tym kontekście, że dla skuteczności rezygnacji nie ma znaczenia czy zgromadzenie się odbyło. Rezygna-

cja wywrze skutek nawet wówczas, gdy zgromadzenie nie odbyło się, np. z powodu braku quorum. Z drugiej zaś strony skutek ten nie nastąpi, jeżeli dojdzie do odwołania zgromadzenia.

W doktrynie pojawił się interesujący pogląd, co do skuteczności złożonej rezygnacji w przypadku odbycia się zgromadzenia wspólników bez jego formalnego zwołania. D. Kuprjańczyk wskazuje, że *ratio legis* art. 202 § 6 k.s.h. przemawia za przyjęciem, że także w tym przypadku mandat wygaśnie dzień po odbyciu się tego zgromadzenia (Kuprjańczyk, 2019, nb. 9). Pogląd ten należy podzielić.

Interesująca może być również możliwość złożenia przez członka zarządu rezygnacji na zwołanym już lub odbywającym się zgromadzeniu. W mojej ocenie w świetle rozważanej regulacji prawnej nie będzie to możliwe, jeżeli na zgromadzeniu tym nie jest obecny cały kapitał. Ustawodawca bowiem wymaga złożenia rezygnacji wobec wszystkich wspólników (akcjonariuszy). Jednocześnie określa tryb, w którym to powinno nastąpić, co stanowi rzecz jasna zabezpieczenie dla ustępującego członka zarządu, ale również wspólników (akcjonariuszy). W sytuacji, w której wspólnicy (akcjonariusze) nie mieli więc możliwości zapoznania się z oświadczeniem o rezygnacji nie jest możliwe osiągnięcie skutku w postaci wygaśnięcia mandatu.

Nieco inaczej tryb złożenia rezygnacji wygląda w spółce akcyjnej, a związane jest to przede wszystkim z wprężeniem w tę procedurę rady nadzorczej. W sytuacji gdy oświadczenie, zgodnie z art. 369 § 5<sup>1</sup> k.s.h., zostało skierowane do rady nadzorczej, wywrze ono skutek z chwilą dojścia do adresata w taki sposób, że ten mógł zapoznać się z jego treścią. Nie będzie tu więc długotrwałego oczekiwania na skuteczność rezygnacji. Jeżeli natomiast rezygnacji tej towarzyszy sytuacja, w której żaden mandat w radzie nadzorczej nie jest obsadzony, to tryb jej będzie wyglądał podobnie jak w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością oraz prostej spółce akcyjnej. Członek zarządu składa rezygnację akcjonariuszom, zwołując jednocześnie walne zgromadzenie, o którym mowa w art. 397<sup>1</sup> k.s.h., chyba że statut spółki stanowi inaczej. Ogłoszenie o walnym zgromadzeniu zawiera także oświadczenie o rezygnacji członka zarządu. Rezygnacja jest skuteczna z dniem następującym po dniu, na który zwołano walne zgromadzenie. Należy jedynie podkreślić, że także w tej sytuacji nie przewidziano konieczności umieszczenia w porządku obrad walnego zgromadzenia podjęcia uchwały o powołaniu nowych członków rady nadzorczej. Niemniej jednak złożona rezygnacja wywrze skutek niezależnie od tego, czy walne zgromadzenie dojdzie do skutku i niezależnie od tego czy powoła radę nadzorczą.

### Status członka zarządu oczekującego na skuteczność rezygnacji

Z powyższych uwag wynika, że w sytuacji w której w wyniku rezygnacji żaden mandat w zarządzie nie byłby obsadzony, nie jest możliwe złożenie rezygnacji ze skutkiem natychmiastowym, ale konieczne jest dokonanie tego niejako z zachowaniem okresu wypowiedzenia, który w zależności od rodza-

ju spółki może wynosić od kilkunastu do kilkudziesięciu dni. Okres ten jest najdłuższy w spółce publicznej. Zgodnie bowiem z art. 402<sup>1</sup> § 2 k.s.h. ogłoszenie o zwołaniu walnego zgromadzenia spółki publicznej powinno być dokonane co najmniej na dwadzieścia sześć dni przed jego terminem.

Pojawia się wobec tego pytanie o status członka zarządu w okresie „oczekiwania” na skutek złożonej przez niego rezygnacji. W mojej ocenie w okresie tym członek zarządu zachowuje pełnię swoich praw i obowiązków. Brak jest bowiem podstaw do wprowadzenia w tym zakresie jakichkolwiek ograniczeń. Należy dodać, że jeżeli w owym okresie przypadnie czas właściwy do złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości spółki, to członek zarządu ma obowiązek taki wniosek złożyć, a uchybienie tej powinności będzie rodziło jego odpowiedzialność, przy czym bezskuteczne byłoby powoływanie się w takim przypadku na brak winy z uwagi na „okres wypowiedzenia”. Jednocześnie nie ma obawy, że rezygnujący członek zarządu stanie się „więźniem korporacyjnym”, bowiem do skuteczności jego rezygnacji nie jest konieczne jej przyjęcie przez wspólników (akcjonariuszy). Brak jest więc podstaw do obaw, że wspólnicy (akcjonariusze) będą szantażowali członka zarządu zmuszając go do podjęcia określonych działań pod rygorem nieprzyjęcia jego rezygnacji (zob. Weber-Elżanowska, 2019, s. 22, która w kontekście odroczenia skuteczności rezygnacji zgłasza wiele wątpliwości). Oczywiście takiej sytuacji, mimo odpowiednich mechanizmów wynikających z Kodeksu spółek handlowych, nie można wykluczyć, jednak członek zarządu nie powinien obawiać się nieprzyjęcia jego rezygnacji, czy choćby niestawienia się wspólników (akcjonariuszy) na zgromadzenie, bowiem skutek jego oświadczenia

od żadnego z tych zdarzeń nie zależy. Można byłoby rozważyć, czy dopuszczalne jest zastrzeżenie w umowie spółki (statucie), że skuteczność rezygnacji jednak zależałaby od odbycia się zgromadzenia wspólników. W mojej ocenie takie postanowienie umowne nie byłoby jednak dopuszczalne. Artykuł 202 § 6 k.s.h., art. 300<sup>56</sup> § 6, 369 § 5<sup>2</sup> k.s.h. umożliwiają co prawda odmienną regulację umowną (statutową), ale jedynie w zakresie podmiotu, do którego rezygnacja powinna być skierowana (zob. Kidyba, 2019, komentarz do art. 202, według którego art. 202 § 6 k.s.h. jest jedynie formalnie przepisem dyspozytywnym, a w rzeczywistości ma on charakter imperatywny). Nie jest natomiast dopuszczalne odmienne uregulowanie skutku rezygnacji, w przypadku gdy jej adresatem są wspólnicy (akcjonariusze).

## Podsumowanie

W niniejszym artykule przedstawiłem podstawowe wątpliwości związane z nową regulacją prawną dotyczącą składania rezygnacji przez ostatniego członka zarządu. Chociaż nie można zaprzeczyć potrzeby wprowadzenia tego typu unormowania, to jednak ustanowione przepisy rodzą wiele niejasności, a ponadto nie zawsze sprzyjają realizacji celu, dla którego zostały uchwalone. Mimo, że od wejścia ich w życie minął niemal rok, za wcześniej jest jeszcze na ich ocenę w kontekście ukształtowanej praktyki. Według mnie jednak nie jest możliwe sprawne funkcjonowanie tej regulacji bez ingerencji ustawodawcy we wskazanych przeze mnie obszarach.

## Bibliografia/References

- Bieniak M. (2019). W: J. Bieniak, M. Bieniak, G. Nita-Jagielski, K. Oplustil, R. Pabis, A. Rachwał, M. Spyra, G. Suliński, M. Tofel, R. Zawłocki, *Kodeks spółek handlowych. Komentarz*, Warszawa: C.H. Beck.
- Chomiuk M. (2019). W: Z. Jara, *Kodeks spółek handlowych*, Legalis.
- Kidyba A. (2019). *Komentarz aktualizowany do art. 202 Kodeksu spółek handlowych*, LEX (tan prawny: 30.09.2019).
- Kuprjańczyk D. (2019). W: Z. Jara, *Kodeks spółek handlowych*, Legalis.
- Pabis R. (2019). W: J. Bieniak, M. Bieniak, G. Nita-Jagielski, K. Oplustil, R. Pabis, A. Rachwał, M. Spyra, G. Suliński, M. Tofel, R. Zawłocki, *Kodeks spółek handlowych. Komentarz*, Warszawa: C.H. Beck.
- Sołtysiński S. (2013). Adresat oświadczenia o rezygnacji z pełnienia funkcji piastuna spółki kapitałowej, *Przegląd Prawa Handlowego*, 12.
- Sołtysiński S., Moskwa P. (2016). W: S. Sołtysiński (red.), *System prawa prywatnego*. Tom 17B, Warszawa: C.H. Beck, Instytut Nauk Prawnych PAN.
- Szczurowski T. (2016). Tryb rezygnacji z mandatu członka zarządu spółki kapitałowej, *Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego*, 9, s. 27–32.
- Uzasadnienie do projektu ustawy Sejmu VIII kadencji, druk sejmowy 2862.
- Weber-Elżanowska A. M. (2019). Rezygnacja z pełnienia funkcji przez „ostatniego” członka zarządu. Uwagi na tle nowelizacji art. 202 § 6 k.s.h., *Monitor Prawa Handlowego*, 2.

### Dr Tomasz Szczurowski

Adiunkt w Katedrze Prawa Gospodarczego i Gospodarki Cyfrowej na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, sędzia orzekający w Sądzie Apelacyjnym w Warszawie.

### Dr Tomasz Szczurowski

Assistant professor at the Department of Economic Law and Digital Economy at The Cardinal Stefan Wyszyński University (UKSW) in Warsaw, judge in Court of Appeal in Warsaw.